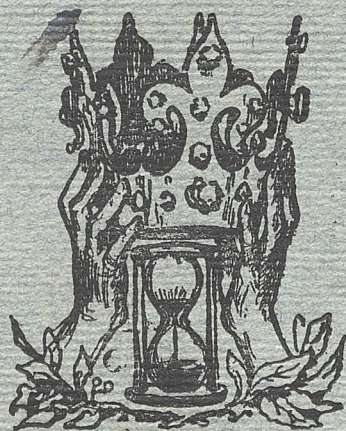


2057

1927

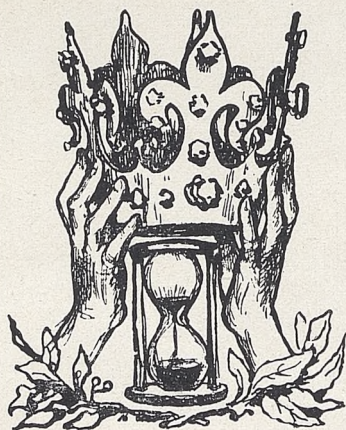
SPRAWOZDANIE
DYREKCJI
MUZEUM NARODOWEGO
W KRAKOWIE
1901–1902.



W KRAKOWIE
NAKLADEM MUZEUM NARODOWEGO.
W DRUKARNI UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO.
1903.

SPRAWOZDANIE
DYREKCYI MUZEUM NARODOWEGO
W KRAKOWIE

ZA CZAS
OD 1 CZERWCA 1901 DO 31 GRUDNIA 1902.



W KRAKOWIE
NAKŁADEM MUZEUM NARODOWEGO.
W DRUKARNI UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, POD ZARZĄDEM JÓZEFA FILIPOWSKIEGO.
1903.

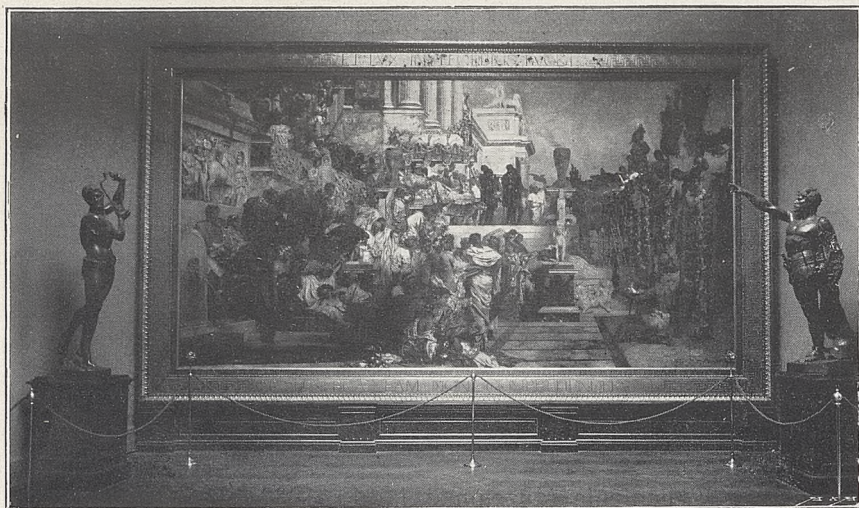


Fig. 1.

Z sali „Pochodni Nerona“.

ZMIANY W ZARZĄDZIE I ZMIANA STATUTU.

W r. 1903, dnia 11 września, minie lat dwadzieścia od uroczystego otwarcia Muzeum narodowego. W ostatnim roku i sześciu miesiącach dokonano reorganizacji, która instytucję z gruntu zmieniła i na nową wprowadziła drogę.

Zanim jednak zdamy sprawę z działalności Zarządu, należy nam choć w kilku słowach oddać cześć pamięci dwu artystów-malarzy, których nazwiska zespoliły się z historią Muzeum na zawsze. Są nimi śp. Henryk Siemiradzki i Władysław Łuszczkiewicz.

Inicytorem Muzeum narodowego był właściwie prezydent miasta Dr Józef Dietl. On to na posiedzeniu Rady, dnia 5 stycznia 1871 r., wysuwając na pierwszy plan sprawę odnowienia Sukiennic, poruszył przy tej sposobności myśl założenia Muzeum w odnowionych salach I piętra. Projekt ten odżył dopiero w lat ośm, kiedy malownicze Sukiennice, już odrestaurowane i od zagłady uratowane, stały się znowu prawdziwą ozdobą miasta.

Energiczny następca Dietla na krześle prezydyalnym, Mikołaj Zyblikiewicz, korzystając ze zjazdu podczas jubileuszu J. I. Kraśzewskiego w 1879 r., gorąco myśl założenia Muzeum popierał i żywą w tym kierunku rozwinął agitację. Zdaje się jednak, że

sprawa nie byłaby wyszła z fazy projektów, gdyby nie ofiarność jednostki, gdyby nie czyn obywatelski Siemiradzkiego, który na jednym z zebrań jubileuszowych darował miastu swój głośny obraz „Pochodnie Nerona“. Piękny przykład znalazł natychmiast naśladowców. Wybitni artyści ówczesni zobowiązali się wspierać instytucję darami i zobowiązania dotrzyмали. Siemiradzki jest więc niejako drugim inicjatorem Muzeum narodowego, gdyż właściwie dopiero jego wspaniały dar instytucję narodową do życia powołał. To też na wieść o zgonie, wywieszono z Muzeum czarną chorągiew na znak żałoby, a ramy obrazu „Pochodnie Nerona“ przybrano festonami z krepy. Dyrektor wziął udział w pogrzebie, który się odbył w Warszawie w sierpniu 1902 i na trumnie zmarłego złożył wieniec imieniem instytucji.

Dnia 23 maja 1900 r. zmarł ś. p. Władysław Łuszczkiewicz, który od początku istnienia Muzeum, t. j. od r. 1883, był jego dyrektorem. W ciągu siedmnaścieletniej, gorliwej działalności ś. p. Władysława Łuszczkiewicza, jako dyrektora, zbiory ciągle się powiększały, a to dzięki niezwyklej ofiarności społeczeństwa naszego, oraz wiedzy i popularności kierownika instytucji, którego naukowe zasługi znała i uznawała cała Polska.

Po śmierci ś. p. Władysława Łuszczkiewicza, obowiązki dyrektora pełnił w zastępstwie przez rok p. Teodor Nieczuja Ziemięcki, kustosz Muzeum narodowego. Równocześnie ogłoszono konkurs na posadę nowego dyrektora 22 kwietnia 1901 r. Rada m. Krakowa zamianowała dyrektorem Dra Feliksa Kopere, Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, a JWP. Prezydent, rozporządzeniem z dnia 20 lipca 1901 r. w miejsce p. Ziemięckiego, który podał się do dymisji, powierzył pełnienie obowiązków kustosza w zastępstwie p. Julianowi Pagaczewskiemu.

W ciągu czerwca 1901 r. nowo wybrany dyrektor w obecności komisji, złożonej z pp. Leonarda Lepszego, członka Komitetu muzealnego i p. Adama Groełego, sekretarza magistratu, odebrał inwentarz Muzeum od zastępcy dyrektora p. T. Ziemięckiego. Odbiór inwentarza trwał z górami miesiąc, poczem przystąpiono do rozpoczęcia robót adaptacyjnych.

Równocześnie odbył się wybór Rady miejskiej a z nim wybory członków komitetu. Ze strony Rady miejskiej weszli P. P. Dr Henryk Jordan, Dr Józef Muczkowski, Tomasz Sołtysik. Nastąpiła też zaraz organizacja. Oprócz wspomnianych trzech rad-

ców weszli, bądź to z urzędu, bądź z wyboru, panowie: Józef Friedlein prezydent miasta, Dr Juliusz Leo, I-szy wiceprezydent miasta, Dr Walenty Staniszewski, II wiceprezydent miasta, JE Dr Stanisław hr. Tarnowski, prezes Akademii Umiejętności, Julian Fałat, dyrektor Akademii sztuk pięknych, Dr Stanisław Tomkowicz, konserwator zabytków Krakowa, Dr Maryan Sokołowski, prze-



Fig. 2.

Z średniowiecznej sali.

wodniczący Komisji historii sztuki, Dr Piotr Bieńkowski, profesor uniw. archeologii klasycznej, Dr Jerzy hr. Mycielski, profesor uniw. historii sztuki, Konstanty Górski, docent historii sztuki Akademii sztuk pięknych, Edward hr. Raczyński, prezes Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, Dr Jan Bołoz Antoniewicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, Teodor Axentowicz, Jacek Malczewski, Jan Stanisławski, artyści malarze, Konstanty Laszczka, Antoni Madeyski, artyści

rzeźbiarze, Zygmunt Hendel, Sławomir Odrzywolski, architekci, Dr Feliks Kopera, dyrektor Muzeum narodowego.

Komitet zakooptował znanego uczonego i badacza sztuki w Polsce p. Leonarda Lepszego.

JWP. Prezydent miasta powierzył sprawy Muzeum pierwszemu wiceprezydentowi Prof. Dr Juliuszowi Leo, który też tem samem stanął na czele Komitetu i zajął się bezzwłocznie przeprowadzeniem gruntownej reorganizacji całego Muzeum.

Z reorganizacją Muzeum łączą się dwa fakty: naprzód przeniesienie wystawy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych do nowego gmachu przy Placu Szczepańskim, co umożliwiło oddanie całego I-go piętra Sukiennic na pomieszczenie zbiorów a powtórę gruntowna zmiana statutu, dokonana za inicjatywą Komitetu muzealnego i według jego projektu przez Radę miejską. O ile fakt pierwszy pozwolił rozprzestrzenić się zbiorom pod względem obszaru, o tyle drugi, sięgając znacznie głębiej, bo w istotę instytucji, wprowadził ją na nową i właściwą drogę. *Zadaniem Muzeum narodowego, w myśl nowego i szeroko zakreślonego statutu, jest przedstawić na zebranych okazach stan sztuki i kultury w Polsce w historycznym i bieżącym rozwoju (§ 2).* To też obecnie Zarząd stara się o nabycie nietylko obrazów i rzeźb, ale i wyrobów przemysłu artystycznego ze wszystkich dziedzin i technik, jakoto wyrobów ze skóry, drzewa, kamienia, brązu, żelaza, czy innych metali, szkielek, przedmiotów z gliny palonej czy polewanej, kafli, naczyń, tkanin ze lnu, wełny, czy jedwabiu, haftów, kobierców, gobelinów i dywanów. Naczynia, sprzęty i szaty kościelne, zbroje i bronie, zaprzęgi i wehikuły, sprzęty i narzędzia domowego użytku, stroje i przyrządy toaletowe, instrumenty muzyczne, klisze drzeworytnicze, tłoki pieczętnicze i pieczęci, medale i monety, wszelkie zabytki jakiegokolwiek będą formy i przeznaczenia, odnoszące się do życia i kulturalnego rozwoju przeszłości i dające o nim pośrednie lub bezpośrednie wyobrażenie, wchodzą w zakres zbiorów muzealnych. Do zbiorów tych należą również wykopaliska przedhistoryczne i nietylko zabytki sztuki ludowej, ale i te przedmioty które świadczą o kulturalnym rozwoju ludu. Osobny dział zbiorów stanowić powinny pamiątki osobiste ludzi w narodzie zasłużonych lub z wypadkami historycznymi mające związek (§ 3).

Zarząd reorganizując Muzeum oparł się odrazu na nowym statucie.

Dary, o których będzie mowa poniżej, dowodzą najlepiej, że społeczeństwo nasze zrozumiało doniosłość zmian poczynionych w statucie i gorąco usiłowania Zarządu popierało.

ROBOTY ADAPTACYJNE.

Roboty adaptacyjne w Muzeum narodowym rozpoczęły się w miesiącu lipcu 1901 r. Chodziło o adaptację sal zajmowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych a pozostawionych w stanie zupełnie nieprzydatnym do użytku.



Fig. 3.

Z sali zabytków XVIII w.

Dyrektor przedłożył plan Komisjom Rady miejskiej, które plan ten zatwierdziły i Komitetowi, który go przyjął. Rada miejska delegowała do tych robót radcę miejskiego p. Wandalina Beringera, a Komitet p. Leonarda Lepszego; obaj wspólnie z dyrektorem Muzeum mieli utworzyć komisję, której Rada miejska i Komitet adaptację poruczyły.

Roboty wykonano i wydatki poczyniono za wspólną jednogólną zgodą wszystkich członków Komisji.

Pokazało się jednak w toku robót, po usunięciu olbrzymich obrazów w dawnych salach Muzeum i po przeniesieniu ich do nowoprzybranych i odnowionych sal, że ściany były hakami zruj-

nowane i obszarpane. To też należało je także przemaalować i dostroić barwą i czystością do sal już zaadaptowanych.

Przedewszystkiem trzeba było zeszkrobać dawny kolor czerwony nie tylko dlatego że był brudny, spelznięty i podrapany, ale także z tego względu, że szkodził obrazom, a zwłaszcza wiele traciły na takim tle obrazy Matejki. Dano kolor szaro-zielony — obojętny, który nie rzuca się w oczy i tworzy spokojne tło dla obrazów.

Trzeba było w południowej wielkiej sali rozszerzyć sufit, aby uzyskać więcej światła. W tej samej sali odczyszczono fryz biegnący pod sufitem, aby go dostroić do świeżo malowanych ścian.

Klatkę schodową, której tylko jedno skrzydło było w użyciu, zabrano całkowicie na użytek Muzeum, rugując z niej stróżów, którzy tu mieli składy nafty, mioteł i schronisko. Dano im jedną z ubikacyj na półpiętrze od ulicy św. Jana. W ten sposób przywrócona do należytego stanu klatka schodowa wystąpiła w całej piękności. Jedno skrzydło przeznaczono dla publiczności wchodzącej, drugie dla wychodzącej, co było konieczne wobec wązkich, kręconych schodów.

Kancelaryę dawną przeniesiono ze skrzydła południowego do północnego. Tu poczyniono odpowiednie przebudowania i wprowadzono najniezbędniejsze urządzenia.

Wydatki te, a także w części wydatki na sprzęty i urządzenia samego Muzeum, pokryto z funduszu 20.000 k. na adaptację Muzeum, uchwalonego przez Radę miejską a zaczerpniętego z pożyczki amortyzacyjnej, którą Muzeum spłacać będzie przez 10 lat. Pożyczkę tę zaciągnięto w nadziei stosowniejszych subwencyj państwowej i krajowej.

W ciągu tych robót poczyniono nadzwyczajne wydatki. Pokazało się, że w sali Postrzygalnią zwanej, drewniana belka była utopiona w gorącym kanale kaloryferu, to też należało usunąć tę konstrukcję, bo z posadzki począł się wydobywać dym i śwąd.

W czasie czyszczenia posadzki w Langierówce spostrzeżono, że belki pod posadzką były zupełnie stoczone przez grzyb. Trzeba było dać nową konstrukcją. Wprawdzie na ten cel przeznaczono osobną kwotę, ale zerwaną posadzkę należało zupełnie przerobić, co pokryto z funduszu adaptacyjnego.

Wobec tylu nadzwyczajnych wydatków Komisya musiała z całą ostrożnością postępować, aby zakreślone planem roboty wyko-

nać i dopięła tego czuwając bacznie nad cenami i kontrolując robotę. W tym kierunku oddał znaczne usługi Komisji p. Teodor Kułakowski, inspektor Ekonomatu miejskiego, który gorliwie zajął się adaptacyjnymi robotami, w potrzeby wniknął i niczego nie zaniedbał, aby roboty wypadły jak najlepiej i nadawały się do użytku Muzeum.

Nie objęto ani planem robót, ani kosztorysem, urządzenia sal, które Muzeum dawniej zajmowało i wystawiania zabytków dotąd nie wystawionych, a przedewszystkiem na wystawienie pamiątek

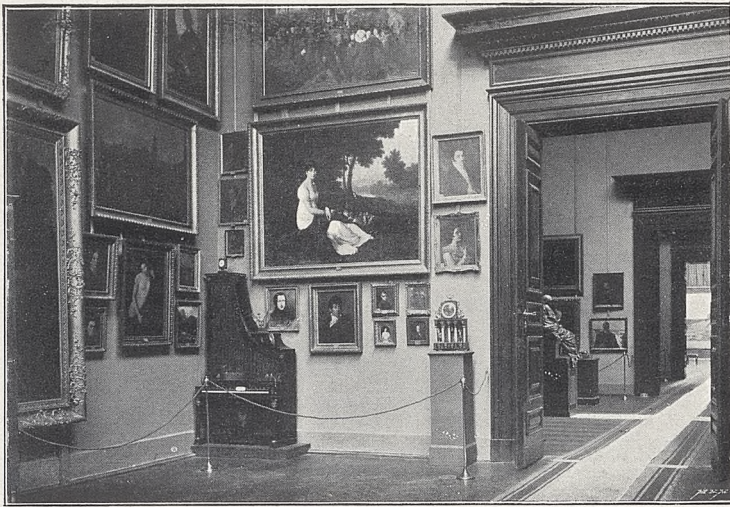


Fig. 4.

Z sali zabytków pierwszej połowy XIX w.

po Mickiewiczu i Kościuszcze, których pokazania domaga się usilnie przejezdna publiczność.

Szczegółowy wykaz wydatków na roboty adaptacyjne zamieszczamy poniżej, nadmieniając, że wprawdzie wydano na adaptacyjne roboty 27.062 kor. 01 hal., ale w tem 7.068 K. 12 hal. pokryto z funduszu na utrzymanie Sukiennic, bo były to ściśle do tej pozycji należące wydatki.

URZĄDZENIE MUZEUM.

Muzeum urządzano w stosunku do postępu robót adaptacyjnych. Nadmienić należy, że zbiory, z wyjątkiem dwudniowej przerwy,

były przez cały ten czas dla publiczności otwarte, co w wysokim stopniu zwiększało pracę Zarządu. Gdzieindziej zamyka się w takich razach muzea na lata całe, ale w tym wypadku niepodobna było tego uczynić ze względu na zwiedzającą publiczność, która składa się prawie wyłącznie z przejezdnych z pod panowania pruskiego i rosyjskiego a powtóre ze względu na fundusze instytucji, zmuszonej polegać głównie na własnych dochodach.

Urządzając zbiory trzymano się systemu chronologicznego a nadto zabytki z tego samego czasu pochodzące, bez względu na rodzaj i technikę, grupowano obok siebie, gdyż one wzajemnie się oświetlają, pozwalają wnikać w istotę epoki, którą też najlepiej ilustrują. Południowe skrzydło gmachu przeznaczono na sztukę retrospektywną aż po r. 1863, na pamiątki historyczne, oraz na pomieszczenie dwu nowych działów — etnograficznego i zabytków z epoki przedhistorycznej. Ta część Muzeum z wyjątkiem dwu pokoi obejmujących zabytki XVIII w. i pierwszej połowy XIX w. aż po rok 1863, uzyskanych po przedzieleniu największej sali parawanami, jest jeszcze dla publiczności zamkniętą. Dwie mniejsze sale z bocznym światłem, w których dawniej mieściły się kancelarya i mieszkanie kustosa — przeznaczono na pomieszczenie okazów etnograficznych oraz zabytków z epoki przedhistorycznej. Salę sąsiednią, leżącą na głównej osi gmachu, obrócono na zabytki średniowieczne (Fig. 2) aż do r. 1500, a dwa boczne pokoiki pomieszczą tak jak dawniej pamiątki po Mickiewiczu, Kościuszcze, Kraszewskim, Matejce, Asnyku i Lenartowiczu.

Wspaniały apartament, zajmowany przez Muzeum narodowe, nadaje się wybornie na galerię obrazów i rzeźb nowożytnych, wymagających sal obszernych, z górnym oświetleniem, mniej zaś na dzieła sztuki retrospektywnej. Dla tych korzystniejsze są sale mniejsze, oświetlone z boku, które pozwalają materiał chronologicznie zgrupować i tworzyć pokoje umeblowane stylowo lub tak pod względem kulturalnym interesujące pracownie alchemiczne, apteki, kuchnie, cele więzienne z torturami itp., jak się to obecnie w muzeach zagranicznych na wielką skalę praktykuje. Na zabytki od r. 1500—1863 Zarząd miał do dyspozycji tylko jedną, co prawdą największą salę, ale mimoto niepodobna było wystawić razem materiału, obejmującego tak wielki okres czasu a tem samem i różnorodne style. Stworzyłyby się chaos, któryby,

zwłaszcza niefachowym, utrudniał oryentowanie się w zbiorach. To też salę tę podzielono wysokimi parawanami na trzy części; w pierwszej znalazły się zabytki z XVI i XVII wieku, w drugiej z XVIII (fig. 3) a w trzeciej zabytki od r. 1800—1863 (Fig. 3, 4 i 5).

Sala środkowa (Fig. 6), do której wchodzi się z westibulu objęła, o ile na to pozwoliły rozmiary przedmiotów i światło, nowsze utwory pierwszorzędnych malarzy i rzeźbiarzy. Tu spotykamy się z obrazami Malczewskiego, Chełmońskiego, Aleksandra Gierymskiego, Wł. Tetmayera, Bilińskiej, Boznańskiej, Axentowicza, Szymanow-



Fig. 5.

Z sali zabytków pierwszej połowy XIX w.

skiego (depozyt), Leopolskiego, Mehoffera (depozyt), Pochwal-
skiego, Ciesielskiego, Kochanowskiego, Wodzinowskiego, Pio-
trowskiego, Masłowskiego i Jezierskiego, z rzeźbami Laszczki
(depozyt), Pleszowskiego, Wójtowicza, Szymanowskiego (depozyt),
Madeyskiego (depozyt) i Glicensteina (depozyt).

A teraz sala Siemiradzkiego. „Pochodnie Nerona“, wspaniały
dar artysty, ustawiono na niskim, ciemno-zielonym cokole i izo-
lowano od innych obrazów. Tak postąpić nakazywała nie tylko
wdzięczność dla artysty, który darem swym Muzeum narodowe
do życia powołał, ale i sam obraz, który, jak to tyloletnie do-
świadczenie wykazało, nie znośił sąsiedztwa obrazów Matejki.

A takby być musiało, gdyby „Pochodnie Nerona“ wystawiono w wielkiej sali, gdzie Matejko imponuje siłą i gorącym kolorytem. Dobrą ramę dla obrazu tworzą brzozy Welońskiego „Sclavus saltans“ i „Gładyator“ (fig. 1). W tej połowie sali nic więcej nie umieszczono, aby nie obniżyć wrażenia grozy i smutku, jaki wywołują te trzy dzieła sztuki, wiążące się treścią a po części i formą. Drugą połowę sali przeznaczono na obrazy i rzeźby treści religijnej lub klasycznej, które nastrojem zbliżają się do „Pochodni Nerona“. Są to: naprzeciwko „Pochodni“, Unierzyskiego „Zdjęcie z krzyża“, powyżej — Alchimowicza „Pogrzeb Gedymina“ a w narożnikach gipsy Wójtowicza „Porwanie Sabinki“ i „Prometeusz“. Na bocznych ścianach zwracają uwagę: Wyczółkowskiego „Krucyfiks Jadwigi“, Merwarta „Mojżesz zabijający Egipcyanina“, Mańkowskiego „N. M. P. wiosenna“, Cynka „Chrystus“ i Krudowskiego „Madonna“. W tej sali zawieszono również medalion marmurowy H. Siemiradzkiego, wykonany przez T. Baracza (fig. 7).

Sala następna, druga z rzędu co do rozmiarów, zowie się salą Matejki, bo olbrzymie obrazy jego pędzla stanowią tu główną atrakcją i zatrzymują przed sobą tłumy zwiedzających. Matejce poświęcono całą wschodnią ścianę i część północnej na lewo od wejścia. Tu zawieszono „Potret dzieci“ i szkic „Carowie Szujscy na sejmie warszawskim“, a dalej, wzdłuż całej ściany, „Hołd pruski“, „Wernyhorę“ i „Kościuszkę pod Racławicami“. Naprzeciwko wejścia zwraca uwagę „Czwórka“ Chełmońskiego, ustawiona w poprzek sali wzdłuż ściany północnej. Dano jej nowe ramy i tło z zielonawej zasłony, kryjącej wejście do pracowni i dalszych ubikacji. Obraz ten dopiero ze znacznej odległości przedstawia się efektownie, to też Zarządowi jedynie to miejsce wydało się odpowiednie dla „Czwórki“, którą teraz widać aż z drugiego końca gmachu. W sali Matejki znalazły w dalszym ciągu pomieszczenie obrazy Malczewskiego, Maksa Gierymskiego, Rodakowskiego, Pruszkowskiego, Grottgera, Gottlieba, Streitta, Bakałowicza, Schindlera, Z. Suchodolskiego, Stachiewicza, Z. Ajdukiewicza, Grocholskiego, Kochanowskiego, Mroczkowskiego, Brandta, Rosena i Kozakiewicza. Nadto rzeźby: Szymanowskiego, Rygiera, Kurzawy, Welońskiego, Guyskiego, Lewandowskiego i Madeyskiego. Tak więc zaczawszy wędrowkę po Muzeum w sali zabytków przedhistorycznych i dążąc po kolei przez wszystkie

sale aż do Matejkowskiej, można w przybliżeniu zapoznać się z rozwojem sztuki i kultury na ziemi polskiej od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej, albowiem materiały na całej linii zgrupowany jest chronologicznie. Naturalnie zbiory wykazują znaczne braki, to też daleko jeszcze do dokładnego obrazu polskiej sztuki i kultury.

Piękną klatkę schodową i westibul udekorowano bronią, zapisaną miastu przez Sefera Paszę (Kościelskiego). Broń to prawie wyłącznie wschodnia, żadnego związku z Polską nie mająca.

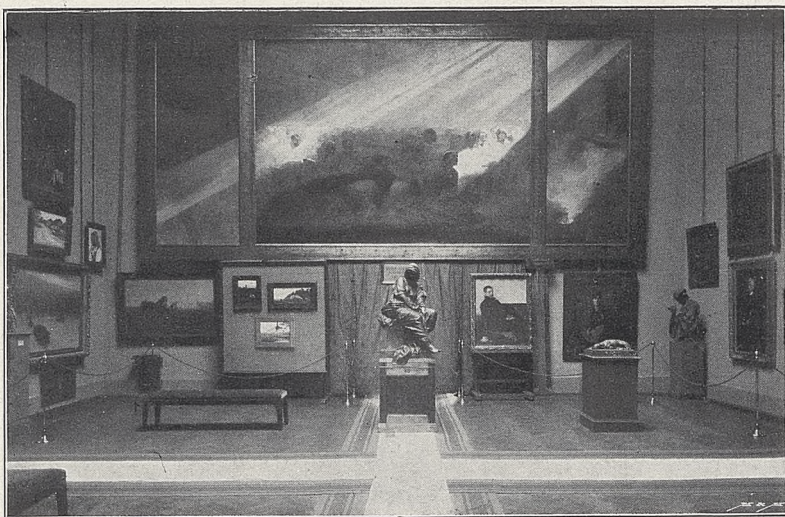


Fig. 6.

Z sali sztuki współczesnej.

Dlatego też traktowano ją jako materiał dekoracyjny, bacząc jednak na to, by piękniejsze okazy znalazły się możliwie najniżej. Dla szerszej publiczności dostępną jest jeszcze jedna sala z bocznym światłem, t. zw. Langierówka, w której urządzone gabinet rysunków, akwarel, pastel, studyów i szkiców. Otwarcie tej sali było prawdziwą niespodzianką dla zwiedzających, gdyż materiał w niej pomieszczony, był dawniej niedostępny i prawie nikt o nim nie wiedział. Na ścianach i parawanach zawieszono akwarele J. Kossaka, Fałata, Malczewskiego, Matejki, Piotra Michałowskiego, Gryglewskiego, Tepy, studia olejne Chlebowskiego, „Lituaniją“ Grottgera, oraz drobniejsze prace tego artysty jak nie-

dokończony portret profesora Sawiczewskiego, kartony „Komedya“ i „Muzyka“, które oprawiono w oszklone ramy, „Legendę“ Stachiewiczza, „Osty“ Stanisławskiego i t. d. Reszta mniejszych rysunków i akwarel, począwszy od XVII w. aż do chwili obecnej, mieści się w czterech nowych wiatrakach. Na ryciny sprawiono dwie długie szafy dębowe z gablotami o przesuwalnych ramach, w których można wystawić naraz do 1000 rycin. Dotychczas wystawione były ryciny Chodowieckiego, Falka, Hondiusa i Stefana Della Belli. Pod oknami, w trzech żelaznych gablotach, mieszczą się miniatury w liczbie 182 a powyżej w żelaznych gablotach, raczej skrzydłach, wystawione zostaną pod światło gemmy ze zbioru Konstantego Schmidta-Ciążyńskiego. Na razie Zarząd musiał ograniczyć się do jednej takiej gabloty, nie chcąc z braku czasu na opracowanie materiału, wystawiać zbioru chaotycznie. W gablocie tej zmieściło się 141 gemm; reszta zostanie wystawiona niebawem.

A teraz kilka słów o części Muzeum niedostępnej dla zwiedzających. W sali sąsiadującej z salą Matejki urządzono pracownię, połączoną z biblioteką. Ta mieści się w dwóch nowych szafach, których dolne kondygnacje przeznaczono na niewystawione medale, monety, fotografie i albumy. Pracownia z czasem zostanie oddana na użytek publiczności, zadaniem bowiem każdej instytucji, jeżeli nie ma być martwą, jest służyć zebranym materiałem każdemu, kto w celach poważnych z niego korzystać zapragnie. Zarząd ma nadzieję — są do tego poważne dane — że pracownia Muzeum narodowego stanie się wkrótce ogniskiem ruchu naukowego na polu historii sztuki i kultury z jednej strony, a z drugiej rozszerzy widnokrąg artystyczny naszych rękodzielników, którzy tu znajdują nieocenione skarby ornamentyki w rycinach, publikacjach a zwłaszcza zabytkach przemysłu artystycznego. Z pracowni wchodzi się do kancelaryi, którą również trzeba było urządzić, bo umeblowanie pozostawione przez dawny Zarząd, okazało się zupełnie nie wystarczającym. Kancelarya łączy się bezpośrednio z gabinetem dyrektora. Najniezbędniejsze meble do gabinetu wykonał bardzo pięknie podług wskazówek Zarządu, stolarz krakowski p. Andrzej Sydor. Dwie małe ubikacje obok pracowni obrócono na składy i warsztaty. Tu chowa się sprzęty potrzebne do codziennego użytku, tu także pracują rękodzielnicy o tyle, o ile robota musi być pod nadzorem Zarządu

wykonana. Pod tymi warsztatami znajduje się na półpiętrze jeszcze jedna ubikacja, dosyć obszerna, w której urządzono ciemnię fotograficzną, niezbędną w każdym muzeum. Aby wyczerpać wszystko, co dotyczy urządzenia muzeum dodajmy, że publiczność ma do dyspozycji garderobę na półpiętrze, łączącą klatki schodowe, oraz że dla kontroli i uniknięcia ścisku zaprowadzono przy wejściu i wyjściu turnikiety, wykazujące liczbę zwiedzających.

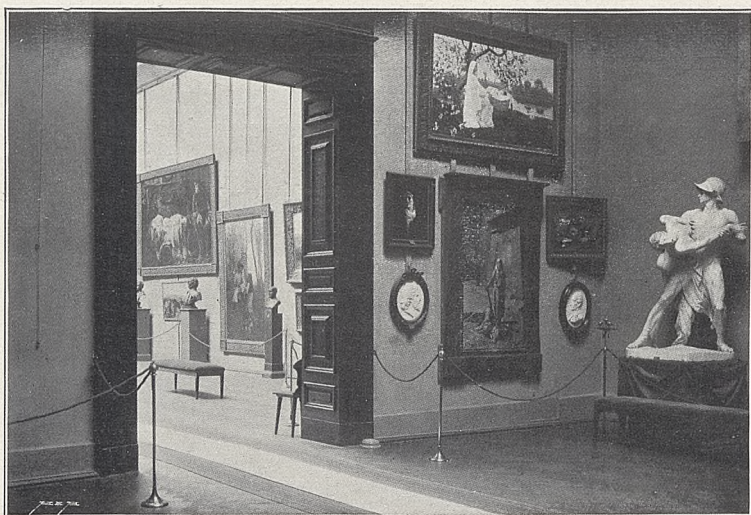


Fig. 7.

Z sali „Pochodni Nerona“.

KONSERWACYA.

Z urządzeniem zbiorów wiąże się z natury rzeczy konserwacja dzieł sztuki, których nieraz z powodu złego stanu niepodobnaby wystawić na widok publiczny. Pan Władysław Pochwalski, artysta malarz, uproszony przez Zarząd, utrwalił bardzo zręcznie i sumiennie 125 cechowych obrazów, malowanych temperą na kredowym podkładzie, który odstawał od desek i jak tynk odpadał kawałkami. Utrwalenie ograniczało się jedynie do naklejenia odstających kawałków malowidła, przewerniksowania i opatrzenia obrazów na odwrotnej stronie drewnianymi kratami, aby zapobiedz paczeniu się desek. Pan Pochwalski odnowił w dalszym ciągu portret własny Kotsisa, Obóz Cyganów M. Gierymskiego, Studium

Stattlera oraz przewerniksował Śmierć Ellenai Malczewskiego i Rusalki Pruszkowskiego. Wszystkie obrazy umyto wodą destylowaną z zachowaniem wskazanych ostrożności. Pięć cenniejszych obrazów dano za szkło, gdyż to najradykałniejszy środek konserwacyjny, praktykowany za granicą na większą skalę. Wszystkie te roboty, wykonane na miejscu pod kontrolą Zarządu, dowodzą najlepiej, że przy Muzeum może i powinna istnieć stała pracownia do odnawiania dzieł sztuki, przeznaczona w pierwszym rzędzie na potrzeby instytucji a następnie dla użytku szerszych kół. W ten sposób zapobiegnie się wysyłaniu obrazów za granicę, gdzie ich z pewnością z takim samym pietyzmem nie restaurują. I ramy wymagały odnowienia. W pierwszym rzędzie dotyczyło to ram Pochodni Nerona, Kościuszki pod Raclawicami i Hołdu Pruskiego. Do odnowienia ram Hołdu, który jest własnością kraju, przyczynił się Wydział krajowy subwencją w kwocie 300 koron. Odnowiono ponadto także ramy kilku mniejszych obrazów. Rysunki i ryciny w liczbie kilkunastu tysięcy, utrwalone i naklejone na kartony, schowano do nowych tek. W zakładzie im. Rzewuskiej odrestaurowano chorągiew z r. 1800; naprawiono dwa zegary, jeden z r. 1703 a drugi elbląski w kształcie kuli; p. J. Malach, artysta-rzeźbiarz, odnowił dwie piękne rokokowe mensy z Uherzec; z kafli gdańskich, nadesłanych z Warszawy, złożono piec do pokoju mieszczącego zabytki XVIII w. oraz naprawiono uszkodzone gdzieniegdzie odlewy gipsowe. Na wyszczególnienie zasługuje praca p. Kopaczyńskiego, który zajął się zrekonstruowaniem pucharu z XVI w. Puchar ten, skradziony z bóżnicy a dla zatarcia śladów połupany w kawałki, udało się p. Kopaczyńskiemu złożyć w całość, dającą przynajmniej w przybliżeniu pojęcie o wyjątkowej wartości zabytku. Odrestaurowania wymagają jeszcze tkaniny. Zarząd ma nadzieję, że i na to znajdą się fundusze a wtedy pod kierunkiem fachowo wykształconej osoby będzie można urządzić przy Muzeum narodowym pracownię do odnawiania tkanin i haftów, przeznaczoną nie tylko na potrzeby instytucji, ale i dla szerszych kół. Tego rodzaju przedsięwzięcie, podobnie jak odnawianie obrazów, mogłoby nawet przyczynić się do powiększenia dochodów instytucji a nadto ułatwiłoby ewidencję materiału rozrzuconego po całej Polsce. Byłoby to połączone z ogromną korzyścią dla nauki i dla Muzeum, bo z pięknych okazów możnaby w miejscowej pracowni wykonać

fotografie i zebrać materiał do inwentaryzacji zabytków polskich, od tylu lat wskazanej i oczekiwanej.

WYDAWNICTWA.

W ciągu ostatniego roku wydano 1) Katalog obrazów i rzeźb nowożytnych z 11 ilustracjami na osobnych tablicach, opracowany przez p. K. F. 2) Katalog miniatur, opracowany przez p. Emmanuela Swieykowskiego. Katalog zdobi 12 reprodukcji cynkotypowych, odbitych na osobnych tablicach. Strona typ-

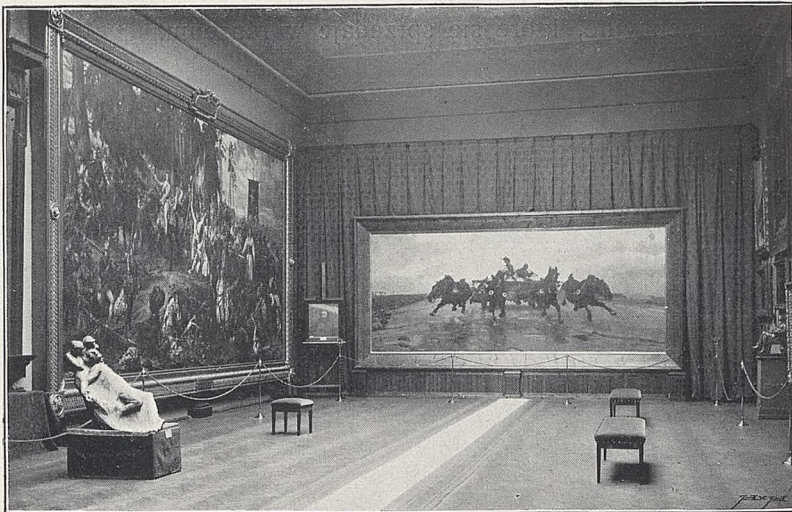


Fig. 8.

Z sali Matejki. Widok na „Czwórkę“ Chełmońskiego.

graficzna wydawnictwa przynosi zaszczyt Drukarni Uniwersyteckiej. 3) Katalog rycin Daniela Chodowieckiego, opracowany przez p. Władysława Prajera. Oprócz tych wydano cztery nakłady katalogów tymczasowych, obejmujących obrazy i rzeźby od r. 1900 do chwili obecnej. Nadto przygotowane są do druku 1) Katalog rysunków, opracowany przez p. Juliana Pagaczewskiego a obejmujący 5000 rysunków, akwarel, pastel i szkiców olejnych. 2) Katalog rycin opracowanych przez p. Maryana Gumowskiego. Na ukończeniu są trzy katalogi 1) Obrazów cechowych. 2) Zabytków XVIII w. 3) Tkanin. Pierwszy opracowuje p. Leonard Lepszy, drugi panna Helena d'Abancourt a trzeci

p. Emmanuel Swieykowski. Nadmienić należy, że rysunki i ryciny ułożone są już w tekach podług systemu, przyjętego w katalogach. Skatalogowano także książki, monety i medale a nowy inwentarz posunięto bardzo daleko. Inwentarz spisuje się na kartkach; każdy przedmiot pomierzony jest i opisany jak najdokładniej. Na kartkach inwentarzowych uczniowie Akademii Sztuk Pięknych rysują opisane przedmioty a tkaniny szkicują kolorami. W ten sposób będzie można każdy przedmiot znaleźć i rozpoznać natychmiast. Kartki inwentarza zaczęto już zaciągać do odpowiedniej księgi, która obejmie całość z porządkową numeracją. Klisze z katalogów zużytkowano na ilustrowane kartki korespondencyjne, które się sprzedaje w Muzeum.

WYSTAWY.

Zarząd pragnąc o ile możliwości zwiększyć frekwencję a tem samem dochody instytucji, odstępował wolne sale Towarzystwom i osobom prywatnym na urządzenie specjalnych wystaw, mających aktualne znaczenie. Dochód z wystaw, w całości lub w połowie, przeznaczony był na Muzeum narodowe. W ciągu półtora roku urządzono w lokalu Muzeum następujące wystawy 1) Wystawę obrazów dawnych mistrzów obcych i polskich (Staraniem prof. Dra Jerzego hr. Mycielskiego), 2) Wystawę obrazów i rzeźb Towarzystwa artystów polskich „Sztuka“, 3) Pierwszą wystawę Towarzystwa „Polska sztuka stosowana“, 4) Fotografii i reprodukcji ze zbioru prof. Józefa Siedleckiego. Prof. Siedlecki przyrzekł znany swój zbiór ofiarować Muzeum narodowemu, 5) Szereg wystaw ze zbiorów p. Feliksa Jasieńskiego. Nadto Zarząd Muzeum w obrębie własnej administracji urządził kilka wystaw. Ku uczczeniu rocznicy bitwy pod Grunwaldem przypomniano publiczności zabytki, wiążące się z tem wiekopomnem zwycięstwem; w Langierówce wystawiano kolejno ryciny Daniela Chodowieckiego, Hondiusa, Stefana Della Belli, Falka i akwarelle Siemianowskich. W ostatnich zaś czasach urządzono wystawę starych opraw i druków nowożytnych.

NABYTKI, DARY I DEPOZYTY.

Wystawy urządzone w Muzeum powiększyły nietylko dochód, ale przyczyniły się także do wzrostu darów i depozytów, gdyż

Zarząd miał sposobność nawiązać stosunki z artystami, zbieraczami i wielbicielami piękna. Wogóle w celu osiągnięcia możliwie największej liczby darów i depozytów, rozwinięto ożywioną agitację, o której świadczyć może zamieszczony poniżej wykaz darów i księga korespondencyi, licząca 628 numerów. Zwłaszcza na jedną okoliczność należy zwrócić szczególniejszą uwagę.



Fig. 9.

Z sali Matejki. „Wernyhora“.

W Polsce, która zawsze starała się dorównać innym krajom na polu kultury, pozostało jeszcze dużo dzieł sztuki wyjątkowej wartości. Wiedzą o tem dobrze zagraniczni antykwarze i krążąc po kraju wyzyskują brak znawstwa w pewnych sferach naszego społeczeństwa.

Rok rocznie setki, jeżeli nie tysiące zabytków przemysłu artystycznego, rzadkich druków, rycin, dokumentów itp. wychodzi za granicę bezpowrotnie a co więcej, proveniencya ich zostaje

rozmyślnie zatarta. Na to jedna rada: uprzedzać zagranicznych i naszych antykwarzy i rywalizować z nimi. Do tego jednak potrzebne są fundusze na wyjazdy. Doświadczenie nabyte w ciągu ostatniego roku wykazało, że każdy wyjazd dyrektora nie minął bez znacznych korzyści dla instytucji, bo $\frac{3}{4}$ z ogólnej liczby darów i depozytów przypisać należy jego podróżom po kraju.

Nabytki. Gmina m. Krakowa za parcelę daną Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych pod pałac sztuki na placu Szczepańskim, nabyła słynny cykl Grottgera „Lituanie“, i Hipolita Lipińskiego „Procesję z Kościoła N. P. Maryi“. Zarząd muzealny nabył „Czwórkę“ Chełmońskiego. Obrazy te dostały się do Muzeum jeszcze za dawnego Zarządu i tem samem wychodzą poza zakres niniejszego sprawozdania. Wspominamy o nich dlatego, że sprawozdanie z lat 1899 i 1900 nie istnieje a ich wartość i znaczenie dla historii Muzeum są zbyt wielkie, by je milczeniem pominąć można.

Z obrazów olejnych Zarząd obecny zakupił portret własny Jacka Malczewskiego i „Sielankę“ Witolda Pruszkowskiego, płatną w dwóch ratach, z których dopiero pierwsza uiszczoną została. Do działu rysunków, miniatur i kamei zakupiono dwa rysunki Artura Grottgera „Akt kobiecy“ i „Grajka“, oraz Brandta „Polowanie z sokołem“, portrecik miniaturowy młodej damy malowany na kości słoniowej przez Leona Brzezińskiego w 1848 r., oraz kameę Jana F. Regulskiego, przedstawiającą popiersie Tadeusza Kościuszki w profilu (fig. 14). Prace Regulskiego (1760—1807), znakomitego rzeźbiarza w drogich kamieniach i rytownika, są u nas i zagranicą bardzo wysoko cenione i płacone, a w dodatku jest ich niewiele. Wartość kamei podnosi okoliczność, że Regulski był przyjacielem Kościuszki, a więc niezawodnie portret jego, pojęty klasycznie w duchu epoki, wykonał z natury.

Do działu rzeźby przybył polichromowany posąg Madonny z XVI w., pochodzący z okolic Krakowa i supraport z jednego z krakowskich salonów XVIII w. Na wyszczególnienie zasługuje piękny bronz Wacława Szymanowskiego „Mickiewicz po Improvizacji“ zakupiony przez JE. Ministra Wyznań i Oświaty a złożony w Muzeum narodowym jako własność Ministerstwa Wyznań i Oświaty.

Dział przemysłu artystycznego powiększył się następującymi nabytkami 1) 19 pierwszorzędnej wartości opraw książek XVI

i XVII w. Są między nimi pyszne egzemplarze z królewskich bibliotek. 2) 15 sztuk różnych materyj począwszy od XVI—XVIII w.; na wyszczególnienie zasługuje perska tkanina z XVII w., bardzo rzadka. 3) 3 staniczki przetykane złotem i srebrem. 4) Dwa czepce przetykane złotem (fig. 13). 5) Puchar z XVI w. srebrny, pozłacany, niezawodnie krakowskiej proveniencji. 6) Kafel z zamku lanckorońskiego z XVIII w. 7) Dwa kołowrotki z XVIII w. 8) Dwa dywaniki wschodnie pochodzące z galicyjskiej cerkwi. 9) Świecznik

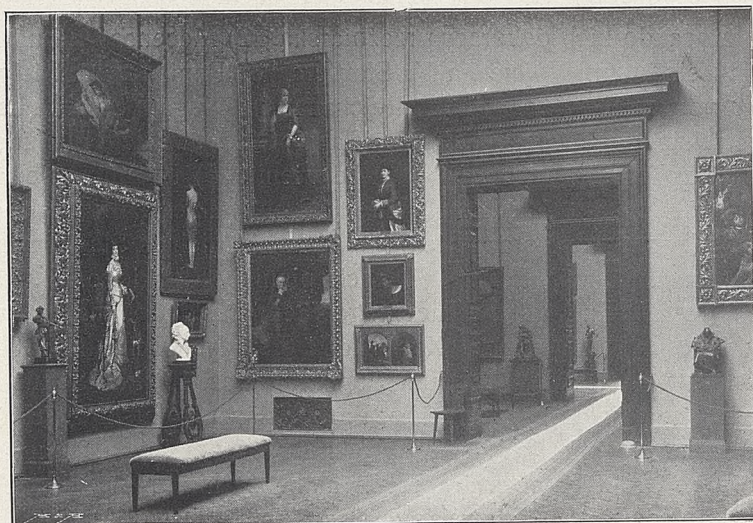


Fig. 10.

Z sali Matejki.

mosiężny z XVIII w. 10) Świecznik empire, rzeźbiony z drzewa i pozłacany. 11) Koszyczek srebrny filigranowy, roboty krakowskiej z początku XIX w.

Z odlewów gipsowych: popiersie Kazimierza Wielkiego z grobowca w Katedrze krakowskiej, medalion przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem z grobowca Leśniewolskiego w kościele N. Panny Maryi w Krakowie oraz dwie główki z ołtarza maryackiego.

Do działu monet: wykopalisko z XI w. z Grobli, liczące 701 monet i 16 sztuk czystego srebra. Oprócz tego nabyto bardzo rzadką monetę, podskarbiówkę z r. 1562.

Do działu etnograficznego: dwa stoły góralskie i zbiór rysunków haftów ludowych, strojów, skrzyń, naczyń i t. p.

Zarząd korzystając ze sposobności i pomocy materialnej p. Franciszka Biesiadeckiego z Firlejowa nabył bibliotekę numizmatyczno-archeologiczną po ś. p. Ryszardzie, oraz szereg książek i publikacji, potrzebnych koniecznie do determinowania dzieł sztuki.

Dary. Ze względu na liczbę darów i depozytów (przeszło 10.000 sztuk) wymieniamy na tem miejscu tylko cenniejsze. W Muzeum istnieje dokładny spis, który każdy przeglądać może. Dział obrazów olejnych powiększył się następującymi darami: 1) Pan Stanisław Zarewicz z Rudenki 25 ruskich cechowych obrazów wraz z należącą do nich dekoracją rzeźbiarską. 2) Mecenas Dr Ludwik Szalay studjum Wojciecha K. Stattlera. 3) Pani Aniela Giełgudowa portret kobiety Alojzego Rejchana. 4) Z legatu Sefera Paszy (Kościelskiego) dwa obrazy Stanisława Chlebowskiego: „Śmierć Warneńczyka“ i „Sobieski pod Wiedniem“. 5) P. radca Henryk Schwarz 4 portrety pędzla Andrzeja Grabowskiego, Bizańskiego i Lampi'ego (syna), oraz rodzajowy obrazek Michała Stachowicza. 7) Panna Tribout z Paryża portrecik pianisty Kąskiego. 8) Prof. Dr J. Rostafiński studia Wincentego Śleńdzińskiego, malarza wileńskiego. 9) P. Stanisław Kuczborski 3 studia Aleksandra Gierymskiego — wieśniaka, wieśniaczkę i krajobraz. 10) Pan Stanisław Weyher spełniając życzenie ś. p. Przemysława Kotarskiego złożył do Muzeum jego kolekcję, liczącą 44 obrazów olejnych, rysunków i akwarel. Olejnych obrazów jest 27 a między nimi Malczewskiego Jacka „Na wsi“, Sokołowskiego Zygmunta „Dawid grający na arfie“, Kotsisa „Rodzina góralska w izbie“, dwa szkice St. Chlebowskiego, studjum Tadeusza Ajdukiewicza i t. p. 11) Prof. Dr Maurycy Straszewski ofiarował dobrą starą kopię z oryginału włoskiego, przedstawiającą „Józefa z Putyfarą“.

Do działu rzeźby przybyły 1) Fragment roślinnej dekoracji z portalu w kościele OO. Dominikanów w Krakowie. Wiek XIV. Dar p. Jana Kwiatkowskiego za pośrednictwem Tow. opieki zabytków sztuki i kultury. 2) Kapitel gotycki łaski okiennej z kościoła Dominikanów w Oświęcimiu. Dar p. Józefa Kuleszy. 3) Rozeta kasetonowa z Wawelu, rzeźbiona z drzewa i pozłacana. Wiek XVI. Dar p. Adama Piaseckiego. 4) Nadproże z XVI w. Dar p. Jana Bandta. 5) Kapitel z latarni kopuły św. Piotra w Krakowie. Wiek XVII. Dar p. Zygmunta Hendla. 6) Megiera rzeźba włoska w białym marmurze. Dar p. Fr. Biesiadeckiego. 7) Alabastrowa statuetka N. P. Maryi. Wiek XVIII. Dar p. Władysława Pochwalskiego. 8) Jasełka z XVIII w.

Dar ś. p. Katarzyny Okoniowej. 9) Płaskorzeźba polichromowana z XVII w., przedstawiająca Mojżesza z dekalogiem. Dar p. Zdzisława Sędzimir. 10) Biust Heleny z Rohozińskich Michałowskiej, przez Roźniatowską. Gips. Dar prof. Dra Karola Potkańskiego. 11) Lewandowski „Niewolnik zrywający pęta”. Gips. Dar artysty. 12) Antoniego Madeyskiego plakieta z brązu „Stefan Batory”. Dar artysty.

W dziale rysunków i miniatur przybyły 1) 3 rysunki J. Brodowskiego i 3 rysunki Aleksandra Płonczyńskiego z daru p. Władysława Bartyńskiego. 2) Z kolekcji po ś. p. Przemysławie Kotarskim

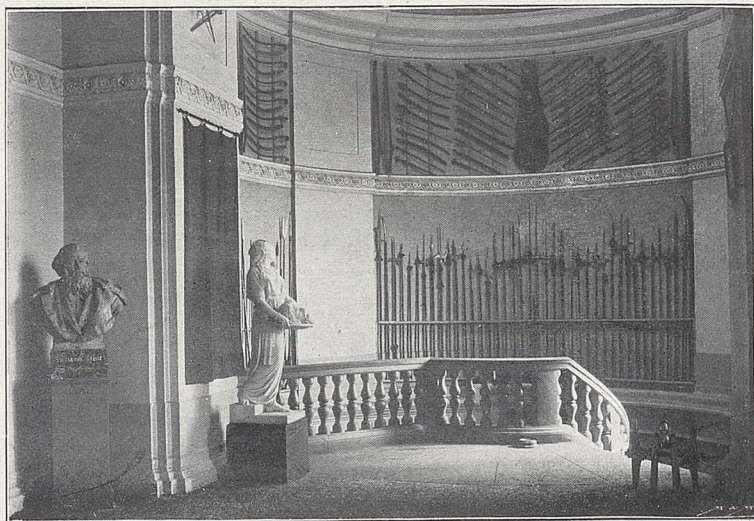


Fig. 11.

Szczegół klatki schodowej.

17 rysunków i akwarel a między tymi Juliusza Kossaka „Krakowskie wesele”, Tetmayera Włodzimierza „Gospodarz i gospodyni”, T. Ajdukiewicza „Z Kairu”, Gryglewskiego Aleksandra „Sukiennice przed odnowieniem”, „Ratusz na Kazimierzu”, „Sala w zamku warszawskim” i „Wnętrze kościoła farnego w Krośnie”. 3) Dwa rysunki i dwie akwrele J. Kossaka z daru p. Juliuszowej Kossakowej. 4) 19 rysunków i akwarel Juliusza Kossaka oraz 39 rysunków różnych artystów, z daru p. Stanisława Witkiewicza. 5) P. Mathias Bersohn z Warszawy 4 miniatury z końca XVII w. ze scenami z życia św. Stanisława Kostki i 93 rysunków. 6) P. Franciszek Biesiadecki z Firlejowa nabył dla Muzeum cenny kancyonał krakowski z końca XV w. ozdobiony miniaturami i album z akwa-

relami Piotra Michałowskiego. 7) Hencisza Emmanuela „Chrzest Litwy“ szkic węglem, z daru ś. p. Józefa Pollera. 8) Radca Henryk Schwarz ofiarował ze zbiorów ś. p. Józefa Pollera szkic ołów-

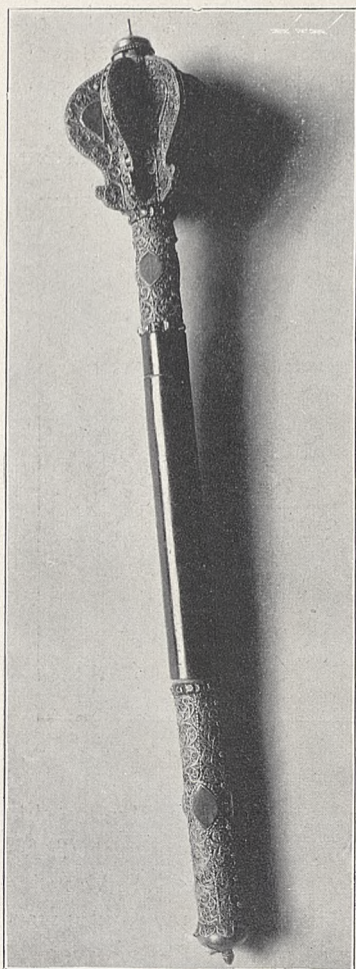


Fig. 12. Buzdygan z XVII w.
Z daru hr. Michałowej Ronikierowej.

kowy Jana Matejki, przedstawiający króla Zygmunta Augusta i 13 miniatur. 9) Pani Emma baronowa Brunicka album z akwarelami Janowskiego. 10) Włodzimierza Tetmayera akwarela „Uliczka w Staszowie“ i książka szkiców Aleksandra Gierymskiego. Dar p. Włodzimierza Tetmayera. 11) Dr Adam Goliński 2 szkice ołówkowe Aleksandra Gierymskiego i 7 rysunków Maleckiego. 12) Dr Adolf Sternschuss 18 rysunków Michała Stachowicza i akwarelę Wacława Szymanowskiego. 13) Dr Jerzy Kieszkowski rysunek piórkiem Cypryana Norwida. 14) Pani Stanisławowa Maszyńska akwarelę J. Maszyńskiego. 15) Pan Aleksander Jelski kameę z popiersiem T. Kościuszki, oprawioną w sygnet.

Do działu rycin, akwafort, drzeworytów, heliografur i. t. d. przybyły 1) Dwa obruski ruskie z XVIII w. z odbitymi na nich drzeworytami 2) 73 rycin i akwafort z daru p. Mathiasa Bersohna z Warszawy 3) Pan Feliks Jasieński ofiarował 19 drzeworytów japońskich 4) Pan Brzega Wojciech 149 rycin. 5) Pan Feliks Łopieński 31 akwafort własnej roboty. 6) Pan Pruszyński 25 litografij i 23 afiszów, wykonanych we własnym zakła-

dzie. Nadto dział ten powiększył się darami pp. JE. Karola hr. Lancorońskiego, hr. Westerburg-Leiningen, hr. Józefa Tyszkiewicza, barona Józefa Weysenhoffa, Biesiadeckiego Franciszka, Glinki z Moskwy, Dra Adolfa Sternschussa, Hieronima Łopacińskiego,

Seweryna Udzieli, Aleksandra Jelskiego, Wł. Pochwalskiego, Adama Lubańskiego, Karola Fusiarskiego, Pawła Ettingera z Moskwy, pani Bronisławy Kondratowiczowej i Władysława Bartynowskiego.

Do działu odlewów gipsowych 1) 4 krokoszty z skarbcza katedry krak., z daru Dyr. Dra F. Kopery. 2) Popiersie Boboli z nagrobka w kościele katedralnym w Warszawie i płaskorzeźba z XVII w., przedstawiająca ścięcie. Dar p. Maryana Wawrzeńskiego z Warszawy.

Do działu przemysłu artystycznego przybyła kolekcja z daru pp. Adamowstwa Szolańskich, składająca się z 101 przedmiotów, wchodzących w zakres przemysłu artystycznego jak porcelana, brzozy, wyroby ze srebra, szkła, tkaniny, zegary i t. p. Zbiór tkanin i haftów jest zupełnie nowy. Złożyły się nań dary pp. Piotra Bojarskiego, ks. Dra Józefa Bąby z Tarnowa, Władysława Pochwalskiego (39), Maryi Korblowej (38), Stanisława Zarewicz z Rudenki (50), Leonarda Lepszego, hr. Józefy Męcińskiej z Dukli, Heleny Kajzowej, Zofii Garbińskiej (kawałek złotogłowiu z sukni okrywającej zwłoki królowej Cecylii Renaty) i pana L. L. 3 kawałki matery z sukni królowej Zofii. P. Ludwik Pinczewski dwie okładki z XVI w., Fr. Puławski okładkę z XVI w., Mathias Bersohn 11 pięknych i doskonale zachowanych opraw starych książek, 5 klamer i narożnik.

Na zbiór szkiele i porcelany złożyły się dary pp. Władysława Pochwalskiego, Seweryna Udzieli, Jerzego Warchałowskiego (filiżanka i spodek z Baranówki) i p. St. Witkiewicza, który ofiarował serwis w stylu zakopiańskim, wykonany w Sèvres. Prof. Dr Henryk Hoyer kafle gdańskie z r. 1737, z których złożono piec w dziale zabytków XVIII w. Hr. Romer z Bieździatki 61 fragmentów kafli z Bieździatki z XVIII w. Na wyszczególnienie zasługuje dar ś. p. hr. Michałowej Ronikierowej, mianowicie buzdygan z końca



Fig 13. Czepiec z XVIII w.

XVII w. (fig. 12) ozdobiony filigranem i cennymi kamieniami. Jest to zabytek pierwszorzędnej pod artystycznym względem wartości. P. Wimmer z Niepołomic talerz cynowy z początku XVII w. wykopany w Niepołomicach na gruntach fabryki dachówek. Radca Henryk Schwarz imieniem rodziny ś. p. Józefa Pollera, zegar elbląski z XVII w. w kształcie kuli. X. Iwo Kick, przeor klasztoru OO. Cystersów w Mogile, dzwon z r. 1767 lany w Szczyrzycu. Pan Seweryn Udziela dwie żelazne kłódki z drugiej połowy XVII w. Pan Marceli Machczyński dwa kubki srebrne, wisiołek i dwa pasy konuszowe. Pan Aleksander Jelski pas przeworski i wachlarzyk. Pan Fr. Biesiadecki kawałek ornamentowanej skóry gdańskiej z XVIII w. Pan Marceli Machczyński 2 bransolety, wagę mosiężną, zegar stołowy i kałamarz brązowy. Dr Ignacy Bett kompas.

Wojskowość. Pan Fr. Biesiadecki cenny kask grenadyerski z czasów saskich. Pan Władysław Bartynowski ryngraf oficerski i szlifę podporucznika. Z daru p. Marcelego Machczyńskiego szlifa kapitańska, obszywki munduru, ładownica oficerska, gwiazda orderu Białego Orła i św. Stanisława. Z daru p. Łomnickiego kordon oficerski i jatagan. Z daru p. Gwiazdowskiego prochownica rzeźbiona. Z legatu Sefera Paszy (Kościelskiego) zbrojownia z zamku Bertoldstein w Styrii.

Dział medali, monet i pieczęci powiększył się następującymi darami: Uniwersytet lwowski, medal brązowy, wybity ku uczczeniu ośmdziesiątej rocznicy urodzin Antoniego Małeckiego. Pan Marceli Machczyński 24 pieczęci, Aleksander Jelski 4, Madeyski Antoni pieczęć biskupa Marcina Szyszkowskiego, odcisniętą na laku. P. Wiktor Windyk Wittyk 5000 pieczęci miast polskich wraz z dokumentami pod warunkiem, że wydany zostanie katalog tego zbioru. Tu wymienić należy kolekcję monet zapisaną Muzeum narodowemu przez ś. p. Padlewskiego, składającą się z 529 sztuk. Pan Wojciech Brzega ofiarował 60 monet a p. Karol Plage złożył w darze kilkadziesiąt sztuk monet.

Do działu zabytków przedhistorycznych: Pani Zofia Garbińska urnę wykopaną w Lasocicach. Pan Franciszek Wójcik miecz celtycki brązowy, pokryty śliczną patyną, która w wysokim stopniu podnosi wartość tego zabytku. Miecz ten wykopano zeszłego roku w Wyciążu. Pan Marceli Machczyński 2 urny z gliny palonej i 7 siekierok z brązu. Pani Żytyńska kolekcję składającą się z blisko 100 przedmiotów, jak siekierok, naczyń, groków, to-

porków i t. p. PP. Szolajscy 20 okazów wykopanych w Tomaszowie. St. Cercha 3 naczynia z gliny palonej. Nadto dział ten zasilili darami pp. Łopaciński Hieronim, Boguszewski i Wiktor Wittyg.

Dział etnograficzny. Dr Jerzy Kieszkowski — zabawki z Jaworowa. P. Jerzy Warchałowski model chaty z Bronowic. P. Seweryn Udziela 2 hafty z Piszczan, 3 klekotki, piórniczek, procę, tabakierkę, 2 siekierki drewniane, 3 pudełka na kadzidło, przezmian, 24 pisanek, hafty z r. 1820, chusteczkę, miskę drewnianą, łyżkę, drewniany zamek z Libuszy, czerpak gliniany z Gaja i lampkę z Gaja. Pan Antoni Berezowski kolekcję drobnych przedmiotów, zakupionych na odpustach w okolicach Krakowa. P. Stanisław Witkiewicz bicz góralski ornamentowany. Pani Bronisława Kondratowiczowa wełniany pas, wełniak łowicki, 2 gorsety góralskie, 2 czepce, 4 fartuszki. P. Tchórzewski z Humania 40 pisanek. Pani Wanda Skarzyńska kostium kobiecy kurpiowski. Dyr. Roman Zawiliński, czepiec słowaczek morawskich, pisanki z Brzezia, 3 łyżniki, kryzę do koszuli. Pani Helena Sołtysova ręcznik z XVIII w. Pan Wojciech Brzega 13 łyżników zakopiańskich i dzbanek drewniany.

Biblioteka bardzo się powiększyła, gdyż obecnie liczy 1958 numerów a po dawnym Zarządzie pozostało tylko 178. Do zwiększenia się biblioteki przyczynili się w pierwszym rzędzie pp. Franciszek Biesiadecki i Mathias Bersohn. Pan Biesiadecki ofiarował „Biblię Radziwiłłowską“ z r. 1563, bardzo rzadki egzemplarz w pięknej współczesnej oprawie, a nadto wiele cennych książek. W tym dziale jako ofiarodawców wymienić należy w dalszym ciągu pp. JE. hr. Karola Lanckorońskiego, hr. Elżbietę Czapską, prof. J. Rostafińskiego, Glinkę, Seweryna Udzielę, ks. Błażeja



Fig. 14. Regulskiego kamea z portretem T. Kościuszki.

Łaciaka, klasztor OO. Cystersów w Mogile, prof. St. Domańskiego, Tomasza Jackowskiego i Juliana Pagaczewskiego.

Pieniężne dary złożyli pp. Leopold Czechowicz 252 K. 50 h., Talko Hryncewicz z Syberyi 18 K., p. Adamowa Szolańska 10 K., F. Ettinger 4 K. Ze składek na zakupno obrazu „Bitwa pod Grunwaldem“ zebrane za pośrednictwem „Czasu“ 326 K. 91 h. (druga połowa wpłynęła na Dom Matejki). Pan Emmanuel Swiewkowski 4 K. 80 h., Stanisław Cercha 4 K. 20. Dary drobne 126 K. Na exlibris: P. P. Adolf Sternschuss 10 K., Karol Potkański 10 K., Jerzy Warchałowski 10 K., Gustaw Zieliński 8 K., Władysław Bartynowski 2 K. Ogółem 786 K. 41 h.

Depozyty. Akademia Um. złożyła w depozyt kolekcję rysunków i rycin, liczącą blisko 1000 sztuk i 3 krzesła z XVIII w. Zarząd kościoła Bożego Ciała — posąg św. Barbary z końca XV w. i dywany perskie z XVII w. Zarząd kościoła OO. Dominikanów posązek Chrystusa z pierwszych lat XVI wieku, rzeźbę drewnianą Pietà, na której mimo późnego wykonania znać jeszcze tradycje romańskie i dwa posągi barokowe św. Jana i Naj. M. Panny. Zarząd kościoła N. Panny Maryi — „Siedm Sakramentów“. Są to zasłony z początku XVII w., na pierwszy rzut oka podobne do gobelinów. Pierwszorzędnej wagi depozytem jest zbiór dawnych materyi, złożony do Muzeum przez p. Dra St. Tomkowicza. Zbiór ten wejdzie niebawem w drukowany katalog tkanin. Pan Dr St. Tomkowicz złożył również w depozyt fortepian z początku XIX w., wykonany w Krakowie przez Daniela Fuchsa a pochodzący z Kälwaryi.

Z ważniejszych depozytów wymienimy jeszcze 4 obrazy Aleksandra Gierymskiego, dwa kartony Matejkowskie do polichromii kościoła N. P. Maryi, obraz Chełmońskiego „Folwark“, portret p. J. pędzla J. Mehoffera, z rzeźb „Herodyadę“ Walerego Gadowskiego, Laszczki Konstantego „Biust kobiecy“, Glicensteina „Maternità“ i portret p. H., Madeyskiego „Biust Al. Gierymskiego“.

Zarząd Muzeum pragnąc dla szybko zwiększającej się biblioteki uzyskać *ex libris* i w ten sposób przyczynić się do odrodzenia tego działu reprodukcyjnej sztuki tak za granicą wysoko stojącej, ogłosił za pośrednictwem Towarzystwa polskiej sztuki stosowanej konkurs. Ze znacznej liczby nadesłanych projektów nagrodziło jury, złożone z najwybitniejszych naszych artystów, projekt p. Jana Bukowskiego, który też wykonano, a zarazem

ex libris'u tego poczęto używać na wydawnictwach jako godło instytucji. Na nagrodę złożyły się dary P. P. Władysława Bartynowskiego, Karola Potkańskiego, Adolfa Sternschussa, Jerzego Warchałowskiego i Gustawa Zielińskiego.

RUCH NAUKOWY I ARTYSTYCZNY.

Oprócz wspomnianych wystaw i wydawnictw, świadczących o rozwoju naukowym i artystycznym Muzeum, przytoczyć należy fakty, że w murach jego zawiązały się następujące Towarzystwa. 1-o Towarzystwo polskiej sztuki stosowanej, które obecnie tak pomyślnie się rozwija.

2-o Towarzystwo opieki nad zabytkami sztuki i kultury w Polsce. 3-o Towarzystwo polskich grafików, które bytnością swą świetnie zaznaczyło w ostatnich dniach „Teką grafików polskich“ wydaną pod redakcją p. Feliksa Jasieńskiego a wreszcie 4-o Towarzystwo Przyjaciół Muzeum narodowego. Muzeum na wydawnictwa posiada bardzo skromne środki. Aby

przyjść Muzeum z pomocą zawiązało się Towarzystwo założone za inicjatywą p. Feliksa Jasieńskiego i pp. prof. Teodora Axentowicza, dyr. Feliksa Kopery, Żuka Skarszewskiego, prof. Jana Stanisławskiego, Karola Tichego, Edwarda Trojanowskiego, prof. Leona Wyczółkowskiego. Celem Towarzystwa jest powiększanie zbiorów, istniejących w Muzeum narodowym, przez nabywanie dzieł artystów polskich. Dzieła te wystawione będą z odpowiednim napisem, wskazującym, że pochodzą z daru Towarzystwa. Bardzo niska wkładka, bo 1 korona rocznie, pozwala



Fig. 15. Rozeta z zamku królewskiego na Wawelu.
Dar p. Adama Piaseckiego.

przypuszczać, że Towarzystwo obejmie szersze warstwy naszego społeczeństwa i w ten sposób podobnie jak zagranicą samo bezpośrednio wzbogacać będzie instytucję tak ważną i użyteczną.

FREKWENCYA I SPRAWOZDANIE KASOWE.

Najlepszym dowodem użyteczności instytucji to statystyka frekwencji. Oto liczby zwiedzających osób zestawione miesiącami:

Rok 1901.

Czerwiec	1700	osób
Lipiec	1882	„
Sierpień	2345	„
Wrzesień	1232	„
Październik	676	„
Listopad	837	„
Grudzień	1141	„
	<hr/>	
Razem	9813	osób.

Rok 1902.

Styczeń	1086	osób
Luty	1039	„
Marzec	1221	„
Kwiecień	1148	„
Maj	4402	„
Czerwiec	2347	„
Lipiec	3140	„
Sierpień	4764	„
Wrzesień	2646	„
Październik	1899	„
Listopad	1314	„
Grudzień	820	„
	<hr/>	
Razem	25826	osób.

Dochody Muzeum narodowego znacznie się zwiększyły. Po raz pierwszy Muzeum uzyskało subwencję państwową, co prawda bardzo małą, ale jest nadzieja, że subwencja ta już w r. 1903 znacznie się podniesie.

Sejm krajowy podniósł subwencję z 1.600 kor. na 3.000 kor. Niestety, do całej tej tak kosztownej reorganizacji Sejm nie przy-

czynił się żadną nadzwyczajną subwencją. Wydział krajowy jednak podał do wiadomości gminy miasta, że wstawił do budżetu na rok 1903 kwotę 30.000 kor. i na cel restauracji ruskich zabytków bardzo zniszczonych 2.000 kor., ogółem 32.000 kor. W celu uzyskania tej subwencji, przewodniczący Komitetu p. Wiceprezydent Leo osobiście czynił kroki we Lwowie. Subwencja ta jest niezmiernie ważna z tego względu, że ma ona być obróconą na kaloryfery. Dotychczasowe ogrzewanie wywiera wprost **straszne skutki** na obrazy i dzieła sztuki, co jest znane powszechnie.

Najwięcej wzmożyły się dochody **własnej administracji. Dawniej przynosiły one przeciętnie biorąc około 2.000 kor. rocznie; r. 1901 — 2.927 kor. 54 hal., a r. 1902 wyniosły już do 10.525 kor. 67 hal.** Jestto najlepszy dowód, jak instytucja się powiększa i jak jest użyteczną. Dochód byłby znacznie większy, gdyby nie zniżył do połowy, a czasem czwartej części dla ludu i szkół.

W budżecie na r. 1903 Komitet, uwzględniając spodziewaną subwencję Sejmu w kwocie 30.000 koron, wstawił w program prac przekształcenie kaloryferów i hydranty.

SPRAWOZDANIE Z WYDATKÓW ADAPTACYJNYCH.

Roboty ciesielskie	722 K 88 h
Roboty murarskie	3071 „ 28 „
Roboty malarskie	2771 „ 05 „
Czyszczenie po robotach murarskich i malarskich	309 „ — „
Roboty kamieniarskie	207 „ — „
Brukowa robota po założeniu wodociągu . . .	25 „ 75 „
Roboty blacharskie	222 „ — „
Roboty szklarskie	12 „ 24 „
Roboty ślusarskie	4484 „ 47 „
Przestawienie pieca	41 „ 12 „
Roboty elektrotechniczne	552 „ 94 „
Atelier fotograficzne	524 „ 50 „
Gabloty, wiatraki, postumenty, ramy, ławki, tabo- reciki, meble, garderoby, sprzęty i inne roboty stolarskie	8000 „ 10 „
Roboty tapicerskie, portyery, obicia ścian, ekrany do okien, parawany, okrycia poręczy, sznury, firanki i story	1357 „ 74 „
Do przeniesienia	22302 K 07 h

	Z przeniesienia . . .	22302 K 07 h
Stojaki		1624 „ — „
Turnikiety		701 „ 35 „
Spluwaczki		106 „ 90 „
Chodniki kokosowe w klatce schodowej		588 „ 41 „
Drobne sprzęty kancelaryjne i gospodarskie, lampa, zegar, kosze, kilimy, naprawa ram		344 „ 30 „
P. Teodor Kułakowski, inspektor ekonomatu miejskiego na dorożki		91 „ 20 „
Drobne wydatki		14 „ 38 „
Robotnikom zajęтым przy odczyszczaniu posadzki		589 „ 80 „
Nieprzewidziany wydatek: przerobienie posadzki w Langierówce.		699 „ 60 „
	Razem . . .	27062 K 01 h
Fundusz miejski zwrócił z funduszu na utrzymanie Sukiennic jako niewłaściwie wydaną kwotę		7068 „ 12 „
	Razem . . .	19993 „ 89 „
Fundusz adaptacyjny wynosił		20000 K — h
Wydano		19993 „ 89 „
	Pozostaje . . .	6 K 11 h.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE FUNDUSZU MUZEUM
NARODOWEGO ZA ROK 1901.

PRZYCHODY.

Saldo z roku 1900		181 K 98 h
Subwencya miejska		8490 „ — „
Subwencya krajowa z roku 1900		1600 „ — „
Jednorazowy zasiłek z roku 1900		400 „ — „
Subwencya krajowa z roku 1901		1600 „ — „
Kredyt dodatkowy na pensję kustosa z r. 1902		561 „ 20 „
Na odnowienie ram „Hołdu pruskiego“		300 „ — „
Za bilety wstępu		2731 „ 14 „
Dochód z wystawy Prof. Dra Jerzego hr. Mycielskiego		165 „ 90 „
Dar P. Fr. Biesiadeckiego		400 „ — „
Dar przejezdznego		20 „ — „
Dary drobne		— „ 50 „
Tytułem odszkodowania za spóźnienie dostawy .		10 „ — „
Dochód ze sprzedaży katalogów		13 „ — „
	Razem . . .	16473 K 72 h

ROZCHODY.

Dyrektor	1626 K 64 h
Kustosz, płaca roczna	1300 „ — „
„ „ za zastępstwo dyrektora	560 „ — „
Zastępstwo kustosza	561 „ 20 „
Woźny, płaca roczna	960 „ — „
Za zastępstwo kustosza (dodatkowo)	40 „ — „
Za odnowienie ram „Hołdu pruskiego“	300 „ — „
Umundurowanie	236 „ 97 „
Zakupno	3782 „ 19 „
Pacholek	257 „ — „
Robotnik	216 „ 60 „
Weterani	140 „ — „
Konserwacja	585 „ 20 „
Biblioteka	528 „ 32 „
Wydutki kancelaryjne	567 „ 93 „
Wydutki gospodarcze	1001 „ 27 „
Atelier fotograficzne	49 „ — „
Urządzenie Muzeum	1061 „ 80 „
Inwentaryzacja	162 „ — „
Opał	1138 „ 62 „
Asekuracja	669 „ 94 „
Razem	15744 K 68 h
Saldo wynosi z dnia 31 grudnia 1901	818 „ 54 „
Razem	16563 K 22 h

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE FUNDUSZU MUZEUM NARODOWEGO ZA R. 1902.

PRZYCHÓD.

Pozostałość kasowa z 31 grudnia 1903 r.	717 K 71 h
Dotacja funduszu państwowego	2000 „ — „
„ „ krajowego	3000 „ — „
„ „ miejskiego	7560 „ — „
Dochód za bilety wstępu	6551 „ — „
„ z garderoby	892 „ 20 „
„ ze sprzedaży katalogów i kartek	1530 „ 94 „
„ z obcych wystaw	808 „ 15 „
Do przeniesienia	23060 K — h

Z przeniesienia	23060 K — h
Dary	743 „ 38 „
Dodatkowy kredyt na zastępcę kustosa	1200 „ — „
Razem	25003 K 38 h

ROZCHÓD.

Dyrektor	2400 K — h	400
Zastępca kustosa	1200 „ — „	1340
Ziemięcki T.	1000 „ — „	507
Woźny	960 „ — „	
Zakupno	2601 „ 62 „	
Pachołek	657 „ 91 „	100
Robotnik	498 „ 10 „	1156
Dyetaryusze	1379 „ 2 „	2660
Konserwacya	1119 „ 96 „	
Biblioteka	569 „ 63 „	
Kancelarya	550 „ 72 „	
Wydatki gospodarcze	3493 „ 29 „	
Atelier fotograficzne	98 „ 90 „	
Urządzenie muzeum	2796 „ — „	
Inwentaryzacya	2456 „ 67 „	
Opał	1205 „ 67 „	
Asekuracya	562 „ 43 „	
Katalogi	1392 „ 87 „	
Razem	24942 K 79 h	

PROJEKT BUDŻETU MUZEUM NARODOWEGO
NA R. 1903.

ROZCHODY ZWYCZAJNE.

	r. 1902	r. 1903
1. Dyrektor	2400 K	2400 K
2. Kustosz	1200 „	1200 „
3. Odźwierny	960 „	960 „
4. Umundurowanie jego	61 „	61 „
5. Remuneracya dla niego	— „	150 „
6. Opał	1683 „	1683 „
7. Zakupno dzieł sztuki	1600 „	2000 „
8. Asekuracya tychże	760 „	760 „
9. Dyetaryusz	1000 „	1000 „
Do przeniesienia	9664 K	10214 h

	Z przeniesienia .	9664 K	10214 h
10.	Pachołek do posług w kancelaryi i pracowników	800 „	800 „
11.	Pachołek do kasy	— „	800 „
12.	Umundurowanie pacholków	124 „	248 „
13.	Robotnik	600 „	600 „
14.	Umundurowanie jego	70 „	70 „
15.	Weteranom za straż	600 „	600 „
16.	Konserwacja dzieł sztuki	1500 „	1500 „
17.	Druk katalogów, albumów i reprodukcji	1000 „	3000 „
18.	Biblioteka	400 „	1000 „
19.	Wydatki kancelaryjne	300 „	300 „
20.	„ gospodarcze	2000 „	2000 „
21.	Pracownia fotograficzna	300 „	300 „
22.	Podróże w celach pozyskania dzieł sztuki	— „	800 „
	Razem . .	17358 „	22232 „

ROZCHODY NADZWYCZAJNE.

1.	Dokończenie inwentarza	4000 K
2.	Wystawa zabytków	1000 „
3.	Konserwacja zabytków ruskich	2000 „
4.	Na katalog pieczęci miast polskich (rata)	500 „
5.	Urządzenie dalszych sal	12000 „
6.	Urządzenie pamiątek Kościuszkowskich i Mickiewicza	3000 „
7.	Aparaty do gaszenia ognia i urządzenia ich oraz 1 hydrant	1478 „
8.	Kaloryfery	24000 „
9.	Okno nad pracownią	450 „
10.	Przerobienie okien dachowych	200 „
11.	Wentylacja okien w ścianach	600 „
12.	Zwrot rat pożyczkowych (od dawnej pożyczki 20000 K i nowej pożyczki 20000) i 4% w 10 latach	5040 „
	Razem . .	54268 K

DOCHODY ZWYCZAJNE.

1.	Subwencja krajowa	3000 K
2.	„ państwowa	3000 „
	Do przeniesienia . .	6000 K

